

Anna Gierok

Bliscy – przytulam ich czy się ich boję?

Na bliskie osoby zawsze można było liczyć, wspierały nas w trudnych chwilach, pomagały dokonywać trudnych wyborów i robiły wiele innych rzeczy, za które ich tak cenimy. Co teraz w czasie pandemii? Mamy się ich bać, bo to źródło zakażenia?

Ja jestem osobą, która stara się żyć normalnie w czasie tej choroby. Chociaż noszę maseczki, często myję ręce, to nie unikam rodziny i przyjaciół. Bezpieczeństwo bliskich jest ważne, więc warto czasem zadzwonić do babci lub dziadka i zapytać, czy czegoś potrzebują. Może zrobić im zakupy, by nie mieli kontaktu z osobami zakażonymi? Nasi dziadkowie są najbardziej narażeni, dlatego musimy im dużo pomagać.

Niektóre osoby lekceważą pandemię, niektóre boją się jej aż za nadto i unikają nawet bliskich. Od rodziny, z którą mieszkamy nie powinniśmy utrzymywać dystansu, bo spotykamy ją na co dzień. Żyjemy w tych samych warunkach, w tych samych ścianach, w tym samym domu. A co z przyjaciółmi? Nie musimy zrywać z nimi kontaktu, ale w czasie pandemii nie powinniśmy ich traktować jak osoby, z którymi mieszkamy, dystans musimy zachować. Każdy z nas chce już żyć normalnie, ponieważ ta sytuacja jest dla nas ciężka. Nie lekceważmy tej choroby. Nasza codzienność bardzo się zmieniła i musimy to zaakceptować. Zapamiętaj to!